

# BUDOWNICTWO

# TECHNOLOGIE

# ARCHITEKTURA

**POLSKI**  
**CEMENT**

Nr 1<sup>(41)</sup>/2008



Cena 9 zł  
(w tym 7% VAT)  
STYCZEŃ  
– MARZEC 2008

ISSN 1644-745X



9 771644 745084

01>

## Od Wydawcy

Numer wydania: 41, strona 5



Początek roku to tradycyjne i nieuniknione próby podsumowywania tego co było i szacowania przyszłości. Jak z tej perspektywy wygląda tegoroczny styczeń? Bez wątpienia cieszyć może najwyższy od dziesięciu lat wzrost PKB w roku 2007 – według wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego – 6,5 procent. Prognozy na 2008 rok mówią o mniejszym, ale jednak znaczącym ponad pięcioprocentowym przyroście. Ze zrozumiałych względów cieszyć mogą informacje o istotnych, przekraczających dwadzieścia procent, wzrostach nakładów na inwestycje. Wśród tych pozytywnych informacji makroekonomicznych początek roku przyniósł jednak wiele niepokojących sygnałów. Ostro spadające indeksy giełdowe, wyższy od spodziewanego wzrost inflacji i związane z tym droższe kredyty oraz oczekiwania płacowe wielu grup zawodowych mogą stać się poważnym problemem w rozpoczynającym się roku. Jakby tego było mało, dośłownie wczoraj, Europejska Federacja Piłkarska pogroziła nam palcem za brak postępów w przygotowaniach do EURO 2012. Ta impreza, przyznana nam i Ukrainie, z pewnością troszkę na wyrost, stanowi ambitne, ale realne wyzwanie dla Polski, będąc jednocześnie istotnym elementem wszelkich planów

rozwojowych naszej infrastruktury. Należy tylko mieć nadzieję, że sygnał ostrzegawczy ze strony UEFA wywoła niezbędną mobilizację i przypomni niektórym, że równo za cztery lata wszystko musi być dopięte na ostatni guzik.

Jeśli patrzymy na tegoroczną zimą, to z pewnością możemy powiedzieć, że budowlańcy nie mają żadnych podstaw do tłumaczenia się z opóźnień warunkami pogodowymi. Po ubiegłorocznym, to już drugi taki styczeń, w którym aktywność budowlana jest tylko nieznacznie mniejsza niż w szczycie sezonu. Pogodowo luty zapowiada się podobnie, co martwi dzieci czekające na uroki zimowych ferii, ale może cieszyć budujących. Po ubiegłorocznych doświadczeniach z paniką i zamieszaniem u progu sezonu budowlanego, producenci cementu z wyjątkową starannością przygotowują się do zaspokojenia potrzeb rynkowych w 2008 roku na poziomie zbliżonym do 18 mln ton. Wszystkim naszym Czytelnikom polecam wywiad z prezesem Andrzejem Balcerkiem, który dokładnie analizuje sytuację w polskiej branży cementowej. Nie mogę w tym momencie przejść obojętnie obok kluczowego problemu producentów cementu, jakim są limity emisji CO<sub>2</sub> w latach 2008-2012. Pisaliśmy o tym wielokrotnie, argumentowaliśmy we wszystkich możliwych miejscach, że polska branża cementowa „odrobiła” znacznie wcześniej swoje zadanie domowe w zakresie ograniczania emisji. Dzisiaj możemy pochwalić się jednym z najniższych w Europie jednostkowych wskaźników emisji CO<sub>2</sub> – 0,659 t na jedną tonę produkowanego cementu – i jakiegokolwiek próby ograniczenia limitu w branży cementowej prowadzą wprost do zmniejszenia naszych zdolności produkcyjnych lub zmuszają do zakupu kosztownych uprawnień emisyjnych. Wciąż czekamy na ostateczne decyzje rządu w tej sprawie, ale optymizmem napawa fakt, że prof. Maciej Nowicki, nowy szef resortu środowiska, zdecydowanie opowiedział się za ochroną branż zmodernizowanych i poszukiwaniem oszczędności w tych sektorach, w których istnieją rzeczywiste rezerwy.

Wszystkie przedstawione kwestie warunkują nasze codzienne działania, o których systematycznie i szeroko piszemy na łamach BTA. Zachęcam do sięgnięcia po sporą dawkę architektury – tutaj między innymi rozstrzygnięcie kolejnej edycji konkursu „Polski Cement w Architekturze” – przeczytania interesujących tekstów dotyczących dróg betonowych, uważnego przeanalizowania kilku ważnych artykułów z zakresu technologii betonu.

W tym dziale warto zwrócić uwagę między innymi na obszerny, ale bardzo ważny z praktycznego punktu widzenia tekst dr. Andrzeja Moczko o ocenie jakości betonu w konstrukcji. Piszemy o wciąż mało wykorzystywanym potencjale prefabrykacji betonowej w zakresie budowy hal przemysłowych i magazynowych, pokazujemy także, jak dzisiaj pięknie beton kształtuje wygląd nowoczesnych stadionów. Naszym specjalnym gościem jest profesor Jarosław Rajczyk, dziekan Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej, który patrzy na beton z trochę innej perspektywy, czasem nawet tak odległej jak Spitsbergen.

Proszę nie zapomnieć, że zbliżają się Dni Betonu Wisła 2008. Wszystkim, którzy nie podjęli jeszcze decyzji co do uczestnictwa, chciałbym przekazać informację, że na dzień 31 stycznia lista zgłoszonych uczestników wyraźnie przekroczyła 100.

Wszystkim naszym Czytelnikom życzę udanego roku, pełnego radości i sukcesów!

Jan Deja